

**Sygn. akt II Ca 427/14**

**1) WYROK**

**2) W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Iwona Siuta (spr. )
-----------------	-------------------------

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 20 maja 2014 roku w Szczecinie

sprawy z powództwa R. N.

przeciwko P. T. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie

z dnia 16 grudnia 2013r., sygn. akt III C 1789/13 upr

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego P. T. (1) na rzecz powoda R. N. kwotę 600 ( sześćset złotych) tytułem kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.**

**3) Uzasadnienie**

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie III Wydział Cywilny zasądził od pozwanego P. T. (1) na rzecz powoda R. N. kwotę 7.035 złotych (siedem tysięcy trzydzieści pięć złotych) z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym w wysokości 13% od dnia 20 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty, od kwot: 3.199 zł, 2.360 zł, 1.476 zł oraz kwotę 1.280 zł. tytułem kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany P. T. (1), zaskarżając go w całości, orzeczeniu zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów wyrażające się w uznaniu, iż:

a) twierdzenia powoda są potwierdzone za pomocą dokumentów i poczynionych w nich zapiskach, podczas gdy zostały dokonane samodzielnie przez powoda bezpośrednio przez procesem i na jego użytek,

b) należności nie zostały zapłacone powodowi, podczas gdy pozwany jest uregulował, a co więcej zapłacił w wartości przekraczającej wartość zamówionych materiałów i usług,

c) pozwany nie wyrażał woli uregulowania płatności za montaż drzwi, podczas gdy pozwany w dniu montażu drzwi był przygotowany na zapłatę, jednak żaden z przedstawicieli firmy nie pojawił się, a montażyści odmówili przyjęcia gotówki, zasłaniając się brakiem kompetencji do czynienia tego typu rozliczeń,

d) pozwany został poinformowany o odpłatności za usługę serwisową polegającą na naprawie rolety zewnętrznej, podczas gdy serwisanci nie poinformowali pozwanego o konieczności zapłaty, a protokół powykonawczy nie zawierał nawet takiej informacji chociaż jest w nim wyznaczone miejsce na to,

e) pozwany kwestionował fakt uzgadniania zapisów zamówienia, podczas gdy pozwany nigdy takich twierdzeń nie wysuwał,

2) naruszenie przepisów postępowania, przez co Sąd pozbawił pozwanego możliwości ustosunkowania się do twierdzeń i dowodów powoda zgłoszonych w piśmie procesowym powoda z dnia 15 listopada 2013r. doręczonym na rozprawie w dniu 2 grudnia 2013r.,

3) naruszenie przepisów postępowania poprzez przyjęcie, że właściwą dla praktyki rynku usług budowlanych i montażowych jest posługiwanie się cenami netto, podczas gdy jest to cena obejmująca VAT.

Wskazując na powyższe zarzuty strona skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu I oraz II poprzez oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym opłaty od apelacji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powód R. N. wniósł o jej oddalenie, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W piśmie powód uznał, że rozstrzygnięcie sądu rejonowego jest prawidłowe.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.

Zgodnie z art. 505<sup>13</sup> § 2 kpc ponieważ sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku zawiera jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Ustosunkowując się do podnoszonych w apelacji zarzutów Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wskazuje, iż powód dochodząc wynagrodzenia za wykonanie dzieła i usług związanych z jego montażem i wprowadzeniem do funkcjonowania wywodził roszczenia z normy prawnej art. 627 k.c., zgodnie z którą za wykonanie dzieła zamawiający jest obowiązany zapłacić ustalone wynagrodzenie.

Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, w pierwszym rzędzie należy ustalić czy umowa zawarta między stronami jakich byli powód i pozwany jest ważna.

Przyznając słuszność rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego co do tego, że umowa łącząca strona jest ważna, a w szczególności, że w ogólnym ujęciu każda umowa o dzieło lub o wykonanie usług ma walor ważności, pomimo tego, że nie została zawarta na piśmie, Sąd Okręgowy uznał rozstrzygnięcie Sądu I instancji w tym zakresie za własne, co czyni całkowicie zbędnym konieczność jego ponownego powielania.

Odnosząc się zaś do podniesionego przez pozwanego w apelacji zarzutu, jakoby Sąd I instancji naruszył przepisy postępowania poprzez przyjęcie, że właściwą dla praktyki rynku usług budowlanych i montażowych jest posługiwanie się cenami netto, podczas gdy jest to cena obejmująca VAT, Sąd Okręgowy podzielił stanowisko przedstawione przez Sąd Rejonowy. Wątpliwości Sądu Okręgowego nie budzi fakt, że kwestia wskazanego dopisanego określenia należności z tytułu podatku VAT nie może być zarzutem dotyczącym niezasadności żądania pozwu w tym przedmiocie, bowiem

jawi się jako oczywiste, że ceny przy tego typu zleceniach podaje się wyrażając je netto, a następnie dodaje stawkę VAT. Stawka ta jest sztywna i nie podlega negocjacji. W tym przedmiocie po stronie pozwanego nie powinno być żadnego zaskoczenia, czy też twierdzeń o nienależnym świadczeniu na rzecz powoda. Można z powodzeniem założyć, że prawie każdy element jego inwestycji (budynku mieszkalnego) był przez każdego wykonawcę budowlanego w taki sposób szacowany pod względem należnego za jego wykonanie wynagrodzenia - bo taka praktyka na rynku w branży budowlanej jest obowiązująca. Wykonawca podaje cenę netto, którą potem powiększa o stawkę VAT dla danego przedmiotu opodatkowania. Choć pozwany twierdził odmiennie, to twierdzenia te są nie poparte żadnymi dowodami, a pod względem zasad obowiązującej praktyki i doświadczenia życiowego są całkowicie niewiarygodne. W praktyce rynku usług budowlanych i montażowych właściwie trudno spotkać się z ceną brutto, która już w sobie zakłada podatek. Dodatkowo żaden element zamówienia, którego stroną był pozwany P. T. (1), nie zawiera danych, które mogłyby być podstawą wywodów, że pozwany nie spodziewał się opodatkowania swojego zamówienia i ceny brutto. Wykonanie dzieła w postaci montażu bramy garażowej potwierdza dokument w postaci protokołu naprawy serwisowej, a także zeznania świadka A. K. i zeznania powoda. Pozwany nie zaprzeczył temu, iż umowa w tym przedmiocie została wykonana.

Wskazane ww. okoliczności prowadzą do uznania, że faktury wystawiono zasadnie i wskazane w nich kwoty obejmują wykazane dowodowo roszczenie.

Sąd Rejonowy słusznie stwierdził, że pozwany nie wyrażał woli uregulowania płatności za montaż drzwi. Sąd Okręgowy podziela zapatrywania Sądu I instancji, który odmówił wiary wytłumaczeniom pozwanego, który podnosił, że w dniu montażu drzwi był przygotowany na zapłatę, jednak żaden z przedstawicieli firmy nie pojawił się, a montażyści odmówili przyjęcia gotówki, zasłaniając się brakiem kompetencji do czynienia tego typu rozliczeń. Mając na uwadze niesumienne zachowanie pozwanego w stosunku do powoda i uchylanie się od dokonania płatności, zeznania świadków, a także oceniając twierdzenia pozwanego o braku chęci przyjęcia gotówki przez wykonawcę, w kontekście doświadczenia życiowego i zasad logicznego myślenia, trudno ustosunkować się pozywanie do tego zarzutu.

Nietrafny jest zarzut pozwanego, jakoby nie został on poinformowany o odpłatności usługi serwisowej polegającej na naprawie rolet. Z doświadczenia życiowego wynika, że jeżeli jakiś podmiot wykonuje usługę w celu usunięcia wad powstałych nie ze swojej winy, lecz z powodu wadliwego wykonania usługi przez inny podmiot, to nie wykonuje tego nieodpłatnie. Nie sposób bowiem znaleźć podstawę prawną takiego żądania, aby ta usługa była dokonana nieodpłatnie. Sąd Okręgowy w ślad za Sądem I instancji wskazuje bowiem, że usługa serwisowa – naprawa rolet zewnętrznych, w opisanym przez powoda i świadków J. R. i M. S. zakresie nie wynikała z wady rolet, ale ze skutków dalszych prac budowlanych realizowanych po ich montażu. Powód nie odniósł tej usługi do żadnego z postanowień dotyczących udzielonej gwarancji. Pozwany bezpodstawnie uznał, że usługa ta powinna być dokonana bezpłatnie, nie wskazując jednak na jakiej podstawie kwalifikuje uniemożliwienie funkcjonowania rolet na skutek prawdopodobnych błędów technologicznych przy kładzeniu tynku w zakresie ochrony estetyki innych elementów elewacji jako objęte gwarancją. Tak opisaną usługę, jak wynika to z przeprowadzonych dowodów w postaci zeznań świadków i powoda, nie można zatem uznać za usługę nieodpłatną. Wykonanie usługi i przyczyny, który sprawiły, że konieczności przeprowadzenia prac było konieczne, zostały potwierdzone szeregiem dowodów, a w szczególności zeznaniami świadków J. R. i M. S.. Świadczenie zdali pełne relację na temat czynnika powodującego niefunkcjonowanie rolet. Zeznali m.in., że rolety były w opłakanym stanie po pracach elewacyjnych, zniszczone, pochłapane zaprawami i klejami. Przy próbie uruchomienia blokowały się i nie chciały działać. Ruchome części pancerze rolety trzeba było wymienić, bo były zniszczone. Rolety były zabrudzone tynkiem elewacyjnym i się sklejały, a silnik po starciu zaczynał się kotłować i łamało klepki. Rolety nie schodziły luźno na dół. Pancerze i prowadnice były pozaklejane tynkiem i była to wina wykonawcy tej pracy. Wszystkie połamane klepki zostały usunięte. W takim stanie rzeczy wystawienie faktury na wykonane prace nie może być uznane za dowolne. Pozwany miał, a przynajmniej mógł sprawdzić przyczynę niefunkcjonowania rolet i nie trzeba istotnej wiedzy technicznej, aby uświadomić sobie, że jest nią przyczyna zewnętrzna nie związana ze stanem technicznym urządzenia. Zamawiając taką usługę bez powołania się na konkretne uprawnienie gwarancyjne (czego nie dokonał też w niniejszym procesie) nie powinien oczekiwać bezpłatnej usługi. Podobnie jak Sądowi Rejonowemu, tak i Sądowi Okręgowemu, jawi się jako oczywiste, że zamówienie usługi oznacza

zgodę na zapłatę wynagrodzenia, co przy braku ustaleń umownych oznacza wynagrodzenie stosowne do przedmiotu umowy i zakresu prac oraz typowych obowiązujących stawek. Co więcej, pozwany nie podważył tego, że prace zostały wykonane i niezasadnie otaksowane wyrażoną w fakturze kwotą. Podkreślenia wymaga, że omawiana faktura nie obejmuje prac serwisowych, które także są ujęte w protokole potwierdzającym ich wykonanie, a jedynie prace związane z niesprawnością rolet, spowodowaną zabrudzeniem substancją używaną przy wykonywaniu elewacji. Relacje zgłoszonych przez powoda świadków w tym przedmiocie nacechowane są rzeczowością i są wzajemnie zbieżne, stąd nie jest zasadne podważanie ich tylko z tego powodu, że świadkowie współpracowali z firmą powoda. Z uwagi na okoliczność, że prace były wykonywane na posesji pozwanego, miał on możliwość ustalenia na miejscu prowadzonych prac tego, co zostało uznane przez techników za przyczynę niesprawności rolet i mógł natychmiast nakazać, aby prace przerwano, decydując się na znalezienie innego wykonawcy lub dokonując prac we własnym zakresie. Nie uczynił tego, licząc na właściwy efekt wykonania prac przez fachową firmę – co również uzasadnia obciążenie go wynagrodzeniem za zrealizowaną usługę.

Sąd Odwoławczy, w ślad za Sądem I instancji wskazuje, że pozwany kwestionował fakt uzgadniania zapisów zamówienia, a twierdzenia pozwanego jakoby nigdy takich twierdzeń nie wysuwał nie znalazły uznania także w oczach Sądu Okręgowego. Dokonując dogłębnej analizy przedmiotowej sprawy, nie sposób nie ulec wrażeniu, że działania pozwanego były nakierowane li tylko na nieuregulowanie należności w stosunku do powoda.

Niesłuszny jest podniesiony przez pozwanego zarzut, jakoby Sąd Rejonowy naruszył przepisy postępowania w ten sposób, że pozbawił pozwanego możliwości ustosunkowania się do twierdzeń i dowodów powoda zgłoszonych w piśmie procesowym z dnia 15 listopada 2013 r. doręczonym pozwanemu na rozprawie w dniu 2 grudnia 2013 r. jest bezzasadny. Sąd odracza rozprawę w przypadkach wymienionych w k.p.c., z urzędu a także na wniosek stron. Przyczyny odroczenia postępowania muszą być uznane przez sąd za ważne. W doktrynie przyjmuje się, że ważne przyczyny mogą pojawić się po stronie sądu (udział w posiedzeniu sędziego wyłączonego z mocy prawa, nieobecność ławników), stron lub uczestników postępowania (choroba strony). W zaistniałej sytuacji nie zaszła okoliczność uzasadniająca odroczenie rozprawy, a sąd nie był zobowiązany pytać pozwanego czy potrzebuje czasu by zapoznać się z pismem i czy w tym celu składa wniosek o odroczenie rozprawy. Należy pamiętać, że decyzja o odroczeniu rozprawy należy do dyskrecjonalnej władzy sędziego.

Należy przyznać słuszność Sądowi Rejonowemu, który mając na względzie zasadę równości stron i konieczność zrównoważonej oceny naprowadzanych przez obydwie strony twierdzeń uznał, że argumentacja pozwanego nie daje podstawy do uwzględnienia podniesionych przez niego zarzutów. Sąd I instancji właściwie ocenił, że powoływanie się na wyrwane z kontekstu informacje firmy, która prowadziła sprawę nieopłaconych faktur nie dowodzi ich opłacenia przez pozwanego. Zapłata za faktury winna być wykazana potwierdzeniami przelewu, a nie urywkami korespondencji w przedmiocie przyszłej zapłaty, które przedstawiał pozwany. Ponadto brak pisemnej wersji umowy nie podważał tytułu do płatności za wykonane prace.

Podobnie niezasadny jest wywód pozwanego o tym, że powód nie udostępnił pozwanemu jakiejś dokumentacji związanej z umową. Pozwany posiadał dokumentację zlecenia jaką sam współtworzył na etapie wyboru oferty i realizacji dzieła oraz prac montażowych i serwisowych. Nie jest zatem jasne o jakiej dokumentacji przedsiębiorstwa powoda pozwany myśli i jaka dokumentacja jest dla niego niezbędna do uznania zasadności dochodzonej zapłaty. Sposób rozliczenia kredytu na budowę z bankiem jest sprawą pozwanego i tego banku. Jeśli pozwany doznał z tego tytułu przeszkód w uruchamianiu kolejnych transz kredytu powinien to sygnalizować wykonawcy i bankowi – z tym że nawet gdyby tak było, nie ma to nic wspólnego z koniecznością zapłaty za wykonaną umowę. Przedmiotowo są to dwie różne kwestie. W tym zakresie nie można dostrzec też żadnych nieprawidłowości po stronie powoda, skutkujących odmową zapłaty za dzieło.

Należy wskazać w ogólnym odniesieniu do kwestii twierdzeń pozwanego, że zgodnie z zasadami dowodzenia w procesie cywilnym na stronach procesu spoczywa formalny ciężar dowodzenia określony treścią art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c. Oznacza to, że strony obowiązane są wskazywać dowody na stwierdzenie faktów, z których wywodzą skutki prawne. Formalny ciężar dowodzenia należy odróżnić od jego materialno-prawnego znaczenia: art. 6 k.c.

stanowi o tym, którą ze stron obciążą konsekwencje nie wskazania środków dowodowych, bądź ich wskazania, lecz nie udowodnienia faktów, z których strona wywodzi skutki prawne. Proces cywilny jest kontradiktoryjnym sporem równych stron. Zgłaszanie materiału dowodowego jest zadaniem stron, niezależnie od ich formy reprezentacji procesowej, i są one zobowiązane zgłaszać wnioski dowodowe na stwierdzenie faktów, z których wywodzą skutki prawne. Pozwany nie wykazał, aby obecnie po 4 latach od pierwszej umowy miał przesłanki do wywodzenia, że dokonane przez niego wpłaty rozliczają wszystkie umowy. Nie wykazał, aby mógł oczekiwać, że ceny za pierwszy zakres prac nie powiększy podatek VAT. Nie naprowadził dowodów z których wynika, że wartość wynagrodzenia za dzieło w postaci zamontowania drzwi została już uregulowana dotychczasowymi wpłatami – ten pogląd jest szczególnie niezasadny, bowiem prowadziłby do uznania, że strona umowy o dzieło może dowolnie określić kiedy uważa wynagrodzenie za zapłacone i to niezależnie od umawianej kwoty wynagrodzenia. Pozwany nie wykazał także na jakiej podstawie ocenia usługę związaną z ponownym uruchomieniem rolet jako bezpłatną. Pozwany bowiem miał możliwość samodzielnego ustalenia przyczyn ich niesprawności, które nie leżały po stronie wykonawcy. Te wszystkie kwestie ujęte w postępowaniu uproszczonym wymagały w toku postępowania przez Sądem I instancji jednoznacznych i skoncentrowanych wniosków dowodowych, czemu pozwany nie sprostał, w istocie jedynie zgłaszając swoje poglądy na zagadnienie płatności dochodzonych kwot. Wobec powyższego powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

W konsekwencji mając powyższe na względzie Sąd Odwoławczy orzekł w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. , oddalając apelację jako całkowicie bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Apelacja pozwanego w całości okazała się bezzasadna, a więc pozwany jako strona przegrywająca postępowanie apelacyjne zobligowana jest zwrócić powodowi koszty przez niego poniesione, na które składały się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 600 zł, ustalone na podstawie § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 4 oraz § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieodpłatnej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. 2013, poz. 461).